



KLISZCZACY

gwara i kultura

Redakcja
Maciej Rak, Monika Brytan-Ciepielak

KLISZCZACY – GWARA I KULTURA

KLISZCZACY – GWARA I KULTURA

Redakcja

Maciej Rak, Monika Brytan-Ciepielak



Kraków 2022

Maciej Rak
Uniwersytet Jagielloński, Kraków
📧 <https://orcid.org/0000-0003-0042-1406>
✉ maciej.rak@uj.edu.pl

Monika Brytan-Ciepielak
Uniwersytet Jagielloński, Kraków
📧 <https://orcid.org/0000-0003-4751-8213>
✉ monika.brytan@doctoral.uj.edu.pl

© Copyright by individual authors, 2022

Recenzenci

dr hab. Monika Buława, prof. IJP PAN
prof. dr hab. Halina Karaś
prof. dr hab. Anna Tyrpa
prof. dr hab. Jan Święch

Opracowanie redakcyjne
Patrycjusz Pilawski

Projekt okładki
Paweł Sepielak

Grafika na okładce
Zuzanna Kubowicz

ISBN 978-83-8138-717-0 (druk)
ISBN 978-83-8138-718-7 (PDF)
<https://doi.org/10.12797/9788381387187>

Książka dofinansowana przez Wydział Polonistyki UJ, Muzeum Niepodległości
w Myślenicach oraz Fundację Studentów i Absolwentów UJ „Bratniak”



WYDAWNICTWO KSIĘGARNIA AKADEMICKA

ul. św. Anny 6, 31-008 Kraków
tel.: 12 421-13-87; 12 431-27-43

e-mail: publishing@akademicka.pl

Księgarnia internetowa: <https://akademicka.com.pl>

SPIS TREŚCI

Wstęp	7
Przedmowa	9

Gwara kliszczacka

Józef Kąś, <i>Kultura materialna Kliszczaków w ujęciu dialektologicznym i etnograficznym na tle gwar Małopolski południowej. Nazwy części wozu. Wprowadzenie</i>	13
Maciej Rak, <i>Badania dialektologiczne dotyczące gwary kliszczackiej</i>	83
Barbara Batko-Tokarz, <i>Czego na temat Więciórki i jej gwary można dowiedzieć się z Porównawczego słownika trzech wsi małopolskich Mariana Kucały i zastosowanego w tym dziele układu tematycznego?</i>	97
Monika Brytan-Ciepielak, <i>Gwara Pcimia (powiat myślenicki) dawniej i dziś</i>	117

Kultura kliszczacka

Katarzyna Ceklarz, <i>Kliszczacy – między etnograficzną kreacją a współczesnym projektem tożsamościowym</i>	129
Gabriela Gacek, <i>Kliszczacka muzyka. O współczesnej sprawczości dawnych ludoznawczych etykiet</i>	147
Jakub Skalka, <i>Status i perspektywy Kliszczaków. Badania opinii mieszkańców pogranicza powiatów suskiego i myślenickiego – zarys problematyki</i>	167
Klaudia Rams, <i>Perspektywa rozwoju turystycznego regionu Małopolski na podstawie dziedzictwa kulturowego Kliszczaków</i>	179
Paulina Karpeta, Olga Radziszewska, <i>„Co kón zobacył, to nie wiadomo...” – opowieści wierzeniowe jako element budowania tożsamości kliszczackiej</i>	195
Bartłomiej Dyrz, <i>Zakazany pisarz – Pobratymiec</i>	205
Indeks osób	215
Indeks nazw geograficznych	217

STATUS I PERSPEKTYWY KLISZCZAKÓW. BADANIA OPINII MIESZKAŃCÓW POGRANICZA POWIATÓW SUSKIEGO I MYŚLENICKIEGO – ZARYS PROBLEMATYKI

Słowa kluczowe: Klischczacy, tożsamość, perspektywy, badanie kwestionariuszowe

Keywords: Klischczak Gorals, identity, perspectives, questionnaire research

Wprowadzenie

Klischczacy, Klischczaki, Górale Myślenickcy czy Górale od Łętowni – wszystkie te określenia odnoszą się do grupy etnograficznej zasiedlającej tereny położone pomiędzy Krakowiakami i Podhalanami z jednej a Babiogórcami i Zagórzanami z drugiej strony. Pomimo żywego zainteresowania góralszczyzną i systematycznych wzmianek na temat Klischczaków, z których najstarsze sięgają pierwszej połowy XIX w., grupa pozostaje jedną z najsłabiej rozpoznanych i opisanych na łamach literatury.

Badania terenowe i kwerendy archiwalne, prowadzone współcześnie przez przedstawicieli różnych ośrodków naukowych, pozwoliły na pozyskanie imponującej ilości materiału: od folkloru muzycznego, przez obrzędowość, po dawne rzemiosło i gospodarkę. Zebrany został w przemożnej mierze na kartach książki *Kultura ludowa Górali Klischczackich*, wydanej pod redakcją Katarzyny Ceklarz i Justyny Masłowiec (2015). Choć opracowanie rzetelnie podsumowało dorobek wcześniejszych badaczy regionu, wzbogacając go o nowe ustalenia, nie wyczerpuje tematu. Kultura ludowa wciąż ewoluuje. Przenikają się tradycje sąsiednich regionów, zmienia się stosunek do dziedzictwa wsi czy jego znaczenie w kształtowaniu tożsamości współczesnych.

Czy kliszczackie tradycje, strój, gwara mają szansę przetrwać? Jaką wiedzę o swoim etnosie mają potomkowie dawnych Kliszczaków? Czy utożsamiają się z kulturą regionu, a jeśli tak, to z jakimi jej aspektami? Czy uważają ją za część niewygodnego dziedzictwa, szansę na odnalezienie siebie czy może na promocję regionu? Wreszcie kto w ich opinii najbardziej dba o podtrzymanie tradycji lokalnych i jak należy robić to skutecznie?

Wartościowym kierunkiem badawczym, obok dyskusji nad przeszłością, wydaje się także poszukiwanie odpowiedzi na te i podobne pytania, celem ustalenia *status quo* oraz prognozy na przyszłość. Wiedziony tą myślą, postanowiłem oddać głos mieszkańcom pogranicza powiatów suskiego i myślenickiego w ramach przeprowadzonego badania kwestionariuszowego.

Konceptualizacja badania

Pomysł na uważniejsze przyjrzenie się pokrótce określonym wyżej kwestiom zrodził się w czasie badań terenowych poświęconych Góralom Kliszczackim, prowadzonych w 2019 r. na terenie Stróży, Pcimia i Tokarni. Obok eksploracji zagadnień związanych z gwarą czy tradycjami, w wywiadach podejmowaliśmy także wątki tożsamości, subiektywnych odczuć dotyczących etnosu oraz jego ewolucji. Okazało się, że refleksje informatorów na temat Kliszczaków, z którymi spora część się utożsamiała, stanowiły przedmiot badań nie mniej ciekawy niż pozyskiwany materiał etnograficzny. Informatorzy – niejednokrotnie bardzo zaangażowani w promocję tradycji regionu – wspominali o „modzie na Kliszczaków”, wynikającej głównie z działalności zespołów regionalnych i ośrodków kultury:

Moi rodzice toby nie wiedzieli w ogóle, co to jest Kliszczak. (...). Nie było takiego... określenia, Kliszczacy. Ale ludzie nosili spodnie z charakterystycznym wzorem.

A: Ale portki kliszczackie miał pan tylko dlatego, że pan był w zespole? B: No tak.

A: Gdyby nie to, toby pan tego nie miał? B: Nie, nie, absolutnie. I pamiętam tu tylko dwóch ludzi, którzy w tych spodniach chodzili do kościoła.

Myśmy to rozpowszechnili [tradycję kliszczacką] jak ten zespół, Pcimianie, powstał.

Ogólnie to ośrodki kultury [stoją obok zespołów za popularyzacją Kliszczaków]. To oni wyszukali gdzieś tam... samo to i próbowali to uruchomić.

Pojawiło się sporo wątków wskazujących na lokalne konflikty oraz kontrowersje dotyczące tego, kto tak naprawdę ma prawo uważać się za Kliszczaka:

Przeważnie Kliszczacy to byli wszyscy: Tokarnia, Trzebunia, Stróża... (...). Niektórzy mówią, że Więciórka to Kliszczacy, inni, że nie.

Opowiadaniom wielu osób dotyczącym odkrywania własnej tożsamości często towarzyszyły opowieści o roli, jaką w poczuciu się Kliszczakiem odgrywały kontakty z ościennymi grupami etnograficznymi oraz potrzeba „jakiejs” identyfikacji:

Jo z górólami [bardziej się utożsamiam]. W Krakowie musiałem, bo tam pracowałem.

Pojedziemy na Pomorze i zobaczą tablice z literką K, to zaraz: O, górąle przyjechali! Ale jak do Nowego Targu: Uuu, cepry jadą.

Jakby człowiek nie należał do kogoś, to nie wiadomo, jak się ubrać. A zespół ludowy musi się jakoś ubrać! A tak to jesteśmy podobni trochę do górąli, ale jednak inaczej.

A: No i jak jest lepiej? Lepiej jak państwo są Kliszczakami, czy jak nie było tego?

B: Do czegoś trzeba należeć, jak się to mówi...

Można powiedzieć, że badanie terenowe realizowało swego rodzaju indukcyjną funkcję – poprzez wywiady swobodne przeprowadzone z informatorami udało się wyodrębnić zagadnienia wymagające rozwinięcia, stanowiące punkt wyjścia do pogłębienia badań dotyczących współczesnych Kliszczaków: ich stosunku do własnego etnosu, świadomości historii, tradycji, gwary i ich wartościowania. Ustalenia rzeczywistej roli ośrodków kultury czy zespołów w pojawieniu się „mody” na Kliszczaków i, idąc dalej, związku renesansu grupy z działaniami promocyjnymi okolicznych gmin.

Grupa docelowa

Wywiady dialektologiczne, prowadzone z zasady z osobami starszymi i mocno wrosniętymi w lokalną społeczność, nie pozwoliły na pozyskanie materiału reprezentatywnego dla wszystkich mieszkańców regionu. Postanowiłem znaleźć więc sposób na dotarcie do szerszego grona odbiorców, przede wszystkim osób młodszych, również tych niezwiązanych z zespołami ludowymi czy instytucjami promującymi region. Najlepszym narzędziem wydał mi się odpowiednio sformułowany kwestionariusz. W związku z pandemią COVID-19, która utrudniła bezpośredni dostęp do badanych, nie było wątpliwości, że jedyną możliwą formą jest kontakt elektroniczny.

Ostatnią kwestią pozostało ustalenie obszaru, z jakiego pochodzić będą osoby badane; określenie zbioru miejscowości, których mieszkańców utożsamić można z Kliszczakami. By zrozumieć kłopotliwość podobnego przedsięwzięcia, warto po krótko odwołać się do historii badań dotyczących tej grupy etnograficznej.

Przyjmuje się, że po raz pierwszy jej nazwę zanotował Ludwik Zejszner, w pierwszej połowie XIX w. podróżując doliną Raby. Po wyczerpującym przedstawieniu przypadłości zdrowotnych mieszkańców odwiedzanych miejscowości, takich jak Stróża, Pcim, Lubień, Skomielna czy Jordanów, wkroczyć miał na teren Podhala,

opuszczając „kraj Kliszczaków, czyli górali Bieskidowych” (Zejszner 1848: 90). Niedługo później napisał o nich Wincenty Pol (1851), nazywając *Góralami od Łętowni* i wymieniając znacznie większy zbiór miejscowości. *Podręcznik geografii Galicyi* Lucjana Tatomira (1876: 47) wzmiankuje wyłącznie o fakcie, że Kliszczacy zamieszkują „około Lubienia i Pścima”, natomiast Bronisław Gustawicz w *Słowniku geograficznym Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich* (1883: 156) wspomina *góralów od Łętowni*, którzy mieli wozić „sól z Wieliczki do Jordanowa”.

Kilkadziesiąt lat później anonimowy *Dziennik podróży etnograficznej między Kliszczakami w 1910 r. w poszukiwaniu za odzieniem ludowym* (Anonim 1910) również wymienia wsie „kliszczackie”, jednak zupełnie inne. Pojawiają się w nim wioski zaliczane dziś powszechnie do zagórzańskich, tymczasem brak licznych wsi opisywanych przez W. Pola, takich jak: Bogdanówka, Krzeczów, Skomielna Czarna, Stróża, Trzebunia, Więcierza, Więciórka czy Zawadka. Seweryn Udziela (1918) ogranicza się wyłącznie do wyznaczenia granicy pomiędzy Kliszczakami i Lachami. Roman Reinfuss z kolei, dokonując geograficznego podziału polskiej góralszczyzny, wspomina, że określenie „Kliszczaki” zaczerpnął ze wspomnianego już *Dziennika podróży*... (Anonim 1910), ponieważ „nikt tej nazwy nie znał” (Reinfuss 1946: 255). Literatura drugiej połowy XX i początku XXI w. często odwołuje się do historycznych klasyfikacji lub określa kliszczackie terytorium dość ogólnie. Mowa jest o miejscowościach rozciągniętych pomiędzy Jordanowem i Pcimiem (Kamocki 1984), „położonych w przybliżeniu pomiędzy miejscowościami Myślenice, Mucharz i Rabka Zdrój” (Gacek 2014: 3) itp.

Niejednoznaczności wynikać mogą z odmiennych kryteriów rozgraniczenia grup, zmian zachodzących na przestrzeni lat czy tego, że mieszkańcy nie utożsamiali się z nazwą nadaną im przez grupy ościenne. Nie zmienia to jednak faktu, że jasne określenie zasięgu etnosu wydaje się kłopotliwe zarówno z historycznego, jak i współczesnego punktu widzenia. Na podstawie literatury i własnych doświadczeń, za szczególnie istotne uznałem dotarcie do osób pochodzących i/lub mieszkających na terenie gmin Lubień, Pcim, Tokarnia oraz Jordanów. Składają się na nie takie wsie, jak: Bogdanówka, Krzeczów, Krzczonów, Lubień, Łętownia, Pcim, Skomielna Czarna, Stróża, Tenczyn, Tokarnia, Trzebunia, Więcierza, Więciórka, Zawadka i Naprawa. Bezpiecznym wyjściem wydało się jednak pozostawienie zbioru otwartym, określając tereny związane z Kliszczakami jako pogranicze powiatów suskiego i myślenickiego. Mieszkańcy tego obszaru stali się więc grupą docelową, którą objąć miało badanie kwestionariuszowe.

Narzędzie i procedury

Kwestionariusze w formie elektronicznej rozpoczynała instrukcja wypełniania, opatrzona zapewnieniem o anonimowości. Badani poproszeni zostali o uzupełnienie metryczki, na którą składały się: płeć, wiek oraz miejsce zamieszkania. W jej skład wchodziło także pytanie: „Czy kiedykolwiek spotkałaś(eś) się z określeniem «Kliszczacy»?”. Odpowiedź mogła być przecząca i wówczas wypełnianie ankiety dobiegało końca. W przypadku odpowiedzi twierdzącej badani określali, czy utożsamiają się z tą grupą, czy też nie.

Następnie badani przechodzili do właściwej części kwestionariusza, opartej na 5 pytaniach otwartych oraz 4 pytaniach półotwartych wielokrotnego wyboru. Pytania otwarte brzmiały następująco: „Co jest charakterystyczne dla gwary kliszczackiej (słowa, powiedzenia, cechy)?”, „Co wyróżnia kliszczacki strój?”, „Jakie są charakterystyczne kliszczackie tradycje?”, „Które z instytucji lokalnych zajmują się promowaniem Kliszczaków (tradycji, stroju, gwary itd.)?”, „Jakie działania ośrodki kultury i/lub władze samorządowe powinny podjąć, by lepiej promować tradycje regionu?”. Pytania półotwarte dotyczyły z kolei źródeł, z jakich badani czerpali informacje na temat Kliszczaków (gazety, portale informacyjne/społecznościowe, rodzina, znajomi, plakaty, ogłoszenia lub inne), oraz tego, co uważają za cechy wyróżniające Kliszczaków (gwara, strój, tradycje lub inne). Poza tym badani zostali poproszeni o wybranie stwierdzeń na temat gwary oraz grupy etnograficznej, z którymi się zgadzają. Na samym końcu znalazło się miejsce na uwagi i spostrzeżenia wykraczające poza tematykę pytań.

Kwestionariusz promowany był z wykorzystaniem portalów społecznościowych, w tym grup zrzeszających mieszkańców poszczególnych gmin powiatów myślenickiego i suskiego. Odpowiedzi zbierane były od sierpnia 2020 do września 2021 r.

Wyniki

Formularze zostały prawidłowo wypełnione i odesłane przez 29 osób w wieku od 18 do 75 lat. Wśród nich znalazło się 16 mężczyzn oraz 13 kobiet, zamieszkujących 9 wsi: Naprawę i Łętownię (pow. suski) oraz Bogdanówkę, Trzebunię, Więciórkę, Tokarnię, Skomielną Czarną, Pcim i Krzczonów (pow. myślenicki).

Poza 3 osobami, które zaznaczyły, że z określeniem „Kliszczacy” w ogóle się nie spotkały, badani podzielili się na dwie równe grupy: 13 osób uważało się za Kliszczaków, 13 słyszało o Kliszczakach, ale się z nimi nie utożsamiało.

Na pytanie „Gdzie spotkałaś(eś) się z informacjami na temat Kliszczaków?” najczęściej badanych wskazywało na dom rodzinny (14), strony internetowe (12) oraz portale społecznościowe (9). Mniej – na plakaty i ogłoszenia (8), gazety oraz grono

znajomych (6). Badani dopisywali jednak spontanicznie dodatkowe odpowiedzi, takie jak: „na Święcie Kliszczaka”, „w zespole regionalnym”, „w szkole” czy „w literaturze dotyczącej regionu”¹.

Na pytanie „Co wyróżnia Kliszczaków?” najczęściej odpowiedzi wskazywało na tradycje (21), nieco mniej – gwarę (19), najmniej – strój (11). Pojawiła się jednak także odpowiedź, że od Górali Gorczańskich i Lachów krakowskich odróżnia ich jedynie mentalność.

Kolejne pytanie dotyczyło cech charakterystycznych gwary kliszczackiej. Celem tak sformułowanego badania było, by badani swobodnie przytoczyli słowa, frazemy, opisali cechy – przedstawili tradycje językowe Kliszczaków zgodnie z dostępną sobie wiedzą. Najwięcej osób przytaczało przykłady leksyki (np. *barco, cosik, gdziesik, bacirować, na hyzie, w sofarni, psiorcyć, bacyk, dyle, gudzia, łyska, miedzuch* itp.), nieliczni – całe zwroty. Inni w dość prosty sposób opisywali cechy (np. „Gwara zbliżona do góralskiej, chociaż troszkę bardziej spolszczona”). Niektórzy badani opisywali kliszczacką gwarę, odnosząc ją do tradycji językowych regionów ościennych („Moi rodzice zawsze mówili, że gwara Naprawy czy Łętowni jest inna od podhalańskiej; że nasza gwara, to gwara «brudna»”).

Uzupełnieniem pytania było następne, w którym badani wybierali twierdzenia na temat gwar, z jakimi się utożsamiają. Najwięcej osób (18) oznaczyło, że „To ważne, by znać gwarę, ale także poprawnie używać języka polskiego” oraz „Są cennym dziedzictwem naszej kultury”. 13 osób uważało, że „Warto ich używać i uczyć kolejne pokolenia”. 4 osoby zgodziły się z twierdzeniem, że „Gwary skazane są współcześnie na wymarcie” i tylko jedna uznała, że „Lepiej, by wszyscy mówili czystą polszczyzną”. Nie brakło również gorzkich konstatacji: „Gwary dziś często stały się swoją własną karykaturą, której różne odmiany możemy spotkać raczej pod sklepami monopolowymi niż w kulturze”.

Na pytanie o charakterystyczne cechy kliszczackiego stroju padały przeróżne odpowiedzi. Wymieniano poszczególne elementy: „Spódnica u kobiet, gorset”, „Parzenica, gunia (...)”, „(...) Kapelusze, często ze sznurkiem”. Pojawiały się też opisy bardziej wyczerpujące:

Strój elegancki: U kobiet biała bluzka, gorset wiązany na czerwoną wstążkę, kwiecista spódnica i kierpce na białych skarpetkach, u mężatek chustka na głowie. U mężczyzn na głowie kapelusz z muszelkami, biała, haftowana koszula, metalowa parzenica do ozdoby i haftowane zdobne spodnie w kolorze słomy zwieńczone szerokim pasem, na nogach kierpce. Codzienny strój dawnych kliszczaków był nieco inny.

Kilka osób wzmiankowało o „kliszczach”, rozumianych jako wycięcie w spodniach, świadczące o żywotności teorii wywodzących od nich nazwę grupy (Udziała

1 Cytowane wypowiedzi osób badanych przytaczane są z zachowaniem oryginalnego zapisu.

1918; Talko-Hryniewicz 1934). Także w tym wypadku nie zabrakło odniesień do grup ościennych i oddziaływania na kulturę regionu, zwłaszcza etnosu podhalańskiego: „Nie mam pojęcia [na temat stroju]... U nas zawsze w domu był strój górali podhalańskich” czy w innym wypadku: „Jest to typowy strój hybryda pomiędzy strojami Krakowskimi a Podhalańskimi”.

Kolejne pytanie dotyczyło tradycji. Większość odpowiedzi wiązała się z obrzędowością rodzinną lub pracami gospodarczymi. Pojawiały się wzmianki o tradycjach wielkanocnych (roznoszenie krzyżyków z palm w Wielki Piątek, obchodzenie z koszykiem domu na szczęście), bożonarodzeniowych (żur na Wigilię, siano pod obrus, kolędowanie, jasełka). Poza tym *tuka*, *cepiny*, *ślykowanie*, skubanie pierza czy dróżki kalwaryjskie. Zdarzyły się takie odpowiedzi, jak: „Tradycja nie przychodzi mi do głowy...” lub: „(...) jest to wiedza znana tylko członkom zespołu regionalnego oraz ich rodzinom”, 10 osób zaś nie udzieliło żadnej odpowiedzi.

Bardzo ważnym elementem kwestionariusza były pytania dotyczące udziału etnosu w promocji regionu. Wstęp do nich stanowiło pytanie o wybór twierdzeń na temat Kliszczaków, z którymi badani się utożsamiają. Większość zgodziła się ze zdaniem, że „Mówienie o Kliszczakach jest dobrym sposobem na promocję regionu” (20 osób) oraz „Dobrze, że popularyzuje się wiedzę o lokalnym folklorze” (17 osób). 10 osób uznało, że „Kliszczacy to grupa o mocnym poczuciu regionalnej tożsamości” i tylko 2, że „To sztucznie wyodrębniona grupa, z którą jeszcze niedawno nikt się nie utożsamiał”. Padły też znamienne odpowiedzi, z których dwie pozwolę sobie przytoczyć:

Z tego co wiem to, nie jest to sztucznie wyodrębniona grupa, a jedynie przez wiele lat nikt nie znał tego określenia. Brakowało także jasnej granicy gdzie zaczynają się Górale z Podhala, gdzie z Orawy i gdzie w tym wszystkim jesteśmy my...

To jest realna grupa etnograficzna, którą charakteryzuje język i tradycje, natomiast ludzie zaliczani do tej grupy nie mieli poczucia wyodrębnienia jak np. górale. Nie są „zgrani” ani nie tworzą kolektywu. Oni czują się Polakami, a czy dodatki się ich nazwie Kliszczakami to w zasadzie im bez różnicy.

W odpowiedzi na pytanie „Które z instytucji lokalnych zajmują się promowaniem Kliszczaków (tradycji, stroju, gwary itd.)?” przytaczano przede wszystkim Kliszczackie Centrum Kultury w Tokarni oraz Gminny Ośrodek Kultury i Sportu w Pcimiu. Często padały nazwy zespołów: Kliszczacy, Mali Kliszczacy, Trzebuniańskie, Trzebuńskie Kliszczaki, Grupa Kolędnicza z Turoniem z Trzebuni, Gronie z Łętowni czy Góralska Orkiestra Dęta Skomielna Czarna i Bogdanówka. Dostrzegano także zaangażowanie urzędów gminy w Tokarni i Pcimiu oraz kół gospodyń wiejskich (w ogólności; z nazwy przytoczono wyłącznie Koło z Trzebuni. Wspominano także Związek Podhalan, a dokładniej Oddział Górali Kliszczackich w Trzebuni oraz Skomielnej Czarnej, a także parafię Matki Boskiej Śnieżnej w Tokarni.

Ciekawe spostrzeżenia dotyczyły pytania „Jakie działania ośrodki kultury i/lub władze samorządowe powinny podjąć, by lepiej promować tradycje regionu?”. Również pozwolę sobie przytoczyć część z nich:

Przede wszystkim warto zadbać o wytłumaczenie tego terminu, by ludziom nie kojarzył się tylko z zespołem i blichтром, który wytwarzają wokół niego młodzi członkowie grupy. Proponuję: wprowadzenie prelekcji, edukacji regionalnej w szkole, czy też otwarcie wystaw plenerowych. Warto też zadbać o rozpowszechnienie strony internetowej oraz jej wygląd...

Spowodować, aby połączyć ją w coś bardziej lekkostrawnego dla współczesnego odbiorcy z całkowitym unikaniem powiązań z Disco polo – co Góralstwu podhalańskiemu do dziś – po latach 90'tych – odbija się czkawką. Próby ekspansji Telewizyjnej i Kinowej (ale nie w formie prześmiewczej, ukazującej karykaturę regionu – jak reality show typu „piękne i odważne”), ale raczej walczenie o lokację, fabułę filmów, seriali fabularnych w lokalizacjach związanych z Kliszczakami, aby gdzieś tam nienachalnie przemycać lokalizmy). To dziś najlepszy sposób na dotarcie do szerszej publiczności.

Wiele propozycji dotyczyło zwiększenia ilości zajęć dotyczących gwary, tradycji czy stroju na terenie szkół czy organizacji przedstawień i inscenizacji o tematyce regionalnej. Zwracano także uwagę, że trzeba „pokazać różnice między Góralami z Podhala, Żywca, Orawy czy Lachami”. Część badanych podniosła kwestię komplikacji wynikających z obostrzeń sanitarnych, pisano bowiem o potrzebie wznowienia obchodów takich jak Święto Kliszczaka. Cenny postulat stanowi też potrzeba „Dbania o strony internetowe przez instytucje kultury i promocję w Internecie”.

Wiele wartościowych informacji dostarczyły także „Uwagi”, które badani mieli możliwość zamieścić na samym końcu:

Ta grupa nie stworzyła nigdy na poważnie własnego folkloru. To taki chaotyczny zlepek zwyczajów zaczerpniętych od górali podhalańskich, gorczańskich, miejskich krakowskich, Lachowskich małopolskich i zwyczajnych zwyczajów wiejskich przywleczonych tutaj przez różne grupy – na przykład mieszkańców wsi ze wschodnich rubieży Rzeczypospolitej. Dziś to trochę sztucznie kreowane i promowane zjawisko, które nieszczególnie odzwierciedla rzeczywistość.

Brak spójności grup działających na terenie Gminy, Tokarnia uważa że tylko tam są Kliszczacy reszta to cepry.

Dyskusja

Wielkim zaskoczeniem było wypełnienie kwestionariusza przez tak małą liczbę osób. W związku ze stosunkowo długim czasem zbierania odpowiedzi i szeroko zakrojoną promocją za pośrednictwem Internetu 29 prawidłowo wypełnionych

i odesłanych formularzy nie wydaje się imponującym wynikiem. Jednakże ze względu na wyczerpujące odpowiedzi badanych, na ich satysfakcjonujące zróżnicowanie w zakresie wieku i miejsca zamieszkania, przekładające się na wartość pozyskanego materiału, uznałem, że główny cel badania został osiągnięty.

Materiał zebrany w toku badania zdecydowanie nie wyczerpuje tematu, nawet poszerzony o analizę wywiadów przeprowadzonych w trakcie badań terenowych Koła Naukowego Językoznawców Studentów UJ w 2019 r. Zdecydowanie pozwala jednak na precyzyjniejsze określenie zagadnień, na których należałoby się skupić, podejmując kolejne próby badania statusu współczesnych Kliszczaków. Pozwolę sobie na wymienienie kilku szczególnie wartych uwagi:

1. Prawdziwy zasięg grupy.

Zakres oddziaływań etnosu kliszczackiego wśród badanych budził spore kontrowersje. Niektórzy wspominali o wsiach, uważających się za „wyłącznie kliszczackie”; inni mówili o miejscowościach, które „podpięły się pod Kliszczaków” w celach komercyjnych, a ich mieszkańcy nie są „prawdziwymi Kliszczakami”. Ponadto połowa badanych, pomimo wiedzy o tradycjach i historii Górali Kliszczackich oraz wielopokoleniowych związków z zamieszkwanymi przez nich ziemiami, jasno określiła, że z tą grupą się nie utożsamia. Warto podjąć niniejszy wątek, by z jednej strony lepiej zrozumieć podłoże konfliktu wewnątrz środowiska osób uważających się za Kliszczaków, z drugiej zaś oszacować jego faktyczną liczebność.

2. Rzeczywista rola ośrodków kultury i zespołów w promocji etnosu.

Informatorzy często przypisywali im swoisty „renesans” Kliszczaków: powrót do noszenia stroju, identyfikację z grupą, systematyzację tradycji i tworzenie nowych. Ciekawym kierunkiem badawczym wydaje się określenie związków między powstawaniem zespołów ludowych czy podejmowaniem działań promujących Kliszczaków przez ośrodki kultury a identyfikacją mieszkańców regionu z grupą etnograficzną. Wartościowe może być ujęcie zarówno historyczne, np. eksplorujące wpływ powstania Zespołu Regionalnego Pcimianie czy Trzebuńskich Kliszczaków na „odkrycie” kliszczackiej tożsamości, jak i współczesne, choćby poświęcone roli, jaką w tym wymiarze można przypisywać organizowanemu od 2004 r. Świętu Kliszczaka.

3. Autentyczność etnosu kliszczackiego.

O ile osoby utożsamiające się z Kliszczakami mówiły o nim jako czymś pozytywnym i prawdziwym, o tyle nie brakowało takich, które wyrażały się sceptycznie lub wręcz negatywnie. Padały słowa, że mówienie o Kliszczakach to coś „sztucznego”, „na siłę”. Nieliczni badani wprost przyznawali, że wcześniej nie identyfikowano się w ten sposób, natomiast cechy uważane za wyznaczniki grupy – takie jak strój – również zostały określone sztucznie. Pojawiły się wątki strojów podhalańskich czy krakowskich, które przez długi czas uchodziły za regionalne, dopóki nie „odkryto” swojego. Warto byłoby oszacować skalę tego zjawiska.

4. Status aksjologiczny tradycji regionalnych.

Warto zaobserwować, czy wzrastająca popularność Kliszczaków: częstsze odwołania do nazwy, systematyzacja i popularyzacja folkloru czy utożsamianie się z grupą przez mieszkańców, wpływa na wartościowanie folkloru lub gwary. Wiele odpowiedzi badanych sugerowało, że stanie się Kliszczakiem było wynikiem znalezienia się pomiędzy dwiema wyrazistymi grupami etnograficznymi; próbą odpowiedzi na pytanie „Kim jestem?” wobec kontaktu mieszkańców okolicznych miejscowości z Góralami Podhalańskimi lub Krakowiakami. Warto zbadać, czy osoby utożsamiające się z Kliszczakami, a więc traktujące etnos jako ważną kategorię tożsamości, jednocześnie pozytywniej wartościują strój, gwarę lub tradycje regionu.

5. Kliszczacy jako sposób na promocję.

Identyfikacja instytucji oraz podejmowanych przez nie działań w celu popularyzacji etnosu kliszczackiego, a także ich realny udział w promocji regionu stanowiły istotny cel badania. Odpowiedzi na pytania kwestionariuszowe w zdecydowanej większości odnosiły się pozytywnie do działalności samorządów czy ośrodków kultury, służących popularyzacji tradycji regionalnych oraz idei ich wykorzystania w celu zwiększenia turystycznej atrakcyjności regionu. Choć może być to kłopotliwe wobec zapaści ekonomicznej sektora turystycznego, spowodowanej obostrzeniami sanitarnymi, warto sprawdzić, czy lansowanie grupy etnograficznej rzeczywiście się na nią przekłada.

Analizując wypowiedzi informatorów i odpowiedzi badanych na pytania kwestionariuszowe, można dojść do wniosku, że perspektywy Kliszczaków zapowiadają się całkiem obiecująco. Z początkowego „monopolu na Kliszczaków”, przypisywanego zespołom regionalnym i pojedynczym aktywistom, udało się wypracować system skutecznej promocji relatywnie zaniedbanej grupy etnograficznej, a coraz więcej osób poczuwa się do bycia częścią kliszczackiej wspólnoty. Z pozytywnych wypowiedzi na temat kapel, kół czy zespołów, ale także samorządowych instytucji kultury i urzędów gminy, wydaje się wynikać, że instytucje publiczne i prywatne współpracują zarówno na rzecz promocji regionu, jak i edukacji regionalnej mieszkańców. Co ważne, ludzie to widzą i doceniają, co stanowi bardzo cenne zjawisko, które nie w każdym regionie można zauważyć. Nie można jednak nie ulec wrażeniu, że na tle regionalnym wciąż daje się odczuć swego rodzaju „kompleks krakowsko-podhalański”. W niemalże każdym pytaniu poszczególne osoby badane odnosiły się do „bycia pomiędzy”. Wspominano, że Kliszczacy to „hybryda”, że składają się na nich wyłącznie elementy zaczerpnięte od ościennych grup. Wydaje się, że dla osób utożsamiających się z Kliszczakami wciąż stanowi trudność postrzeganie siebie w oderwaniu od Górali Podhalańskich czy Krakowiaków. Coraz pewniejszemu budowaniu własnej tożsamości regionalnej, nawiązującej do kliszczackiej tradycji, wciąż towarzyszy poczucie gorszości wobec ościennych grup etnograficznych.

Potencjał zawierający się w ludziach i instytucjach pozwala jednak mieć nadzieję, że to kwestia przejściowa, a mieszkańcy okolicznych gmin w końcu wybiją się na tożsamościową niezależność, do której mają pełne prawo.

Bibliografia

- Anonim, *Dziennik podróży etnograficznej między Kliszczakami w 1910 r. w poszukiwaniu za odzieniem ludowym*, Archiwum Muzeum Etnograficznego im. S. Udzieli w Krakowie, nr inw. I/14494/rkp.
- Ceklarz K., Masłowiec J. (red.), 2015, *Kultura ludowa Górali Kliszczackich*, Kraków.
- Gacek G., 2014, *Tradycje muzyczne górali kliszczackich*, Wrocław.
- Gustawicz B., 1883, *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, Warszawa.
- Kamocki J., 1984, *Z etnografii Karpat Polskich*, Warszawa–Kraków.
- Pol W., 1851, *Rzut oka na północne stoki Karpat*, Kraków.
- Reinfuss R., 1946, *Pogranicze krakowsko-góralskie w świetle dawnych i najnowszych badań etnograficznych*, „Lud” 36, s. 222–255.
- Talko-Hrynciewicz J., 1934, *Materiały do antropologii Górali Polskich*, Kraków, *Prace Komisji Antropologii i Prehistorji PAU*, 5.
- Tatomir L., 1876, *Podręcznik geografii Galicyi na podstawie prac monograficznych i urzędowych źródeł*, Lwów.
- Udziela S., 1918, *Etnograficzne ugrupowanie i rozgraniczenie rodów Górali polskich*, „Przegląd Geograficzny” 1, s. 80–91.
- Zejszner L., 1848, *Podróże po Bieskidach, czyli opisanie części gór Karpackich, zawartych pomiędzy źródłami Wisły i Sanu*, Warszawa.

The Status and the Prospects of the Kliszczak Gorals: An Opinion Survey among the Inhabitants of the Borderland between the Sucha and Myślenice Districts: An Outline Abstract

The article discusses a questionnaire study which aimed to survey the opinions of the inhabitants of the borderland between the Sucha Beskidzka and Myślenice counties about the Kliszczak Gorals. The questions addressed to the inhabitants of villages historically associated with Kliszczak Gorals concerned their sense of identity, their knowledge about the dialect, tradition or clothing, and their attitude towards them. An important goal was also to ask the respondents for their opinions about institutions (cultural centers, local authorities, folk music bands) and the actions taken by them to promote the region and the ethnoses. Based on the material collected, the article also proposes further lines of research. The questionnaire survey was conducted via the Internet. The participants included 16 men and 13 women (N = 29), aged from 18 to 75, living in 9 villages.

Kliszczaki, czyli Górale od Łętowni, osiedli pomniejszą kotlinę rzeki Raby poniżej osad Zagórzan. Siedziby ich są na znacznej przestrzeni oddzielone od siedzib Zagórzan wylomem Raby, a na północ za jej biegiem przeciągnęły się aż do wsi Stróży. Czternaście tylko wsi należy do tego małego rodu, który dla różnicy w stroju przez sztyderstwo *Kliszczakami* bywa nazywany (nosi bowiem w *kliszc* ściągłe spodnie), sam siebie nazywa on jednakowoż *Góralem*, od zachodu graniczy ten ród z Babigórcami, od południa i wschodu z Zagórzanami, na północ z Lachami, bo wszystkie osady poniżej północnej granicy góralszczyzny położone nazywają się Lackimi osadami, a granice zewnętrzne Górali zdają się odpowiadać historycznym granicom Starej Chrobacy.

Wsie przez Kliszczaków zamieszkałe leżyły w małej kępie obok siebie otoczone wyniosłymi działami około, a złączone tylko za biegiem rzeki Raby.

Wsie te są następujące: Trzebinia, Stróża, Pścim, Więciórka, Więcierza, Zawada, Bogdanówka, Tokarnia, Krzeczonów, Skomielna Czarna, Lubień, Łętownia, Krzeczów, Tęczyn.

Wincenty Pol,
Rzut oka na północne stoki Karpat,
Kraków 1851, s. 123.